

Aleg. 25.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia „Krajowego zakładu kredytowego“.

Wysoki Sejmie !

Badania ekonomicznych stosunków kraju podejmowane już tylekrotnie na różnych polach w różnych kierunkach i zakresach przez Wydział krajowy bądź to w skutek specjalnego polecenia Wysokiego Sejmu, bądź z własnej inicjatywy doprowadziły zawsze w ostatecznym wyniku do przeświadczenia, że w kraju naszym w skutek nadmiernego zadłużenia się całych klas ludności i zastoju we wszystkich niemal działach produkcji, panuje ogólna niemoc ekonomiczna pomimo niewątpliwego istnienia normalnych warunków i czynników dobrobytu, które potrzebują tylko czynnego poparcia i kierunku, aby zmieniły całe położenie.

Ten ostatni a najgłówniejszy warunek ratunku i wprowadzenia w życie postanowień powziętych już w różnych sprawach, a składających się razem na dzieło ogólne i wszechstronne podniesienia społeczeństwa z niemocy ekonomicznej, oraz z tej zależności, skazującej kraj nasz zawsze na szukanie obcych kapitałów, a tem samem wystawiającej go na wyzyskiwanie przez obcych kapitalistów, dałby się osiągnąć tylko przez utworzenie krajowego zakładu kredytowego, który z jednej strony oparty na tak niewzruszonej podstawie, jaką daje gwarancya kraju sześciomilionowego, z drugiej strony nie szukający zysku, lecz skupiający i organizujący żywioty i czynniki potrzebne do rozbudzenia uspiętej produkcji rolniczej i przemysłowej oraz ruchu handlowego, stałby się niejako najwyższym organem finansowej egzekutywy dla życzeń, zamiarów i postanowień kraju przez jego Reprezentację wyrażonych.

Zadłużenie się ludności włościańskiej i wypływające ztąd w konsekwencji ciągle wyzwanie włościan z ojcowizny, powstawanie proletaryatu będącego ciężarem dla społeczeństwa i utrata tak ważnej dla rozwoju przemysłu podstawy, jaką są w innych krajach potrzeby zamożnego ludu, stanowią razem ciężką chorobę społeczną, której dyagnoza nie wymaga już dalszych badań, gdyż Wydział krajowy przedstawił Wysokiemu Sejmowi stan rzeczy w prawdziwym świetle na dwóch sesjach ostatnich, proponując przy tem środki zaradcze, które w danej chwili wydawały mu się odpowiednimi i dostatecznymi. Mimo dokładnego zbadania stanu rzeczy i przyczyn złego,

co już stanowiłoby powinno wystarczającą podstawę do dodatniej akcji i mimo najlepszych chęci organów powołanych do pracy w tej mierze, wszystkie usiłowania rozbiły się dotąd może jeszcze nie tyle o absolutny brak środków materyalnych, bo wiadomo jak wielkie kapitały cisną się dziś w braku lepszej lokacji do różnych instytucji finansowych na procent jak najniższy, ile o brak centralnego punktu finansowej akcji, który skupiając te rozrzucone środki w jedną potężną siłę, mógłby podjąć na wielką skalę konwersję lichwiarskich długów włościan. Wszelkie próby pozyskania obcych zakładów finansowych dla takiej akcji, próby zapoczątkujące początkowo ważne rezultaty, jak n. p. rokowania jednego z członków Wysokiej Izby z kilku wiedeńskimi zakładami kredytowymi, nie osiągnęły celu: bo zakłady obce nie znając i nie mogąc ocenić, jak wielką rękojmnia ekonomiczna spoczywa w produkcji rolnej naszego ludu wyzwolonego z rąk lichwiarskich, wymagały i ze swego stanowiska, nawet wymagać musiały nadzwyczajnych zabezpieczeń, z których jedne były wprost niemożliwe a inne wymagały poprzedniego stworzenia wyjątkowych urządzeń w drodze ustawodawczej. W skutek tego mimo kilkoletnich starań i usiłowań około poprawienia doli włościan, stan rzeczy pozostał prawie niezmienny. Lichwa została wprawdzie poskromiona ustawą, ale jej konsekwencje potęgują coraz więcej proces rozkładu ekonomicznego. Zakłady finansowe założone głównie dla zawierania interesów pożyczkowych z ludnością włościańską, nie mogą pomóc, lecz owszem przyczyniają się w pewnym stopniu do złego, bo jako przedsiębiorstwa dla zysku założone i zysku wszędzie szukające, nawet w tej opłakanej nędzy ludu wiejskiego, znaleźć muszą korzyść dla swoich uczestników. Jedne tylko towarzystwa zaliczkowe wolne są od tego zarzutu, bo ich natura wyklucza zysk jako pierwszy i główny motyw akcji, ale towarzystwa te nie rozporządzają środkami dostatecznymi. Wydział krajowy nigdy nie zapoznawał zbawiennej działalności tych towarzystw, starał się wszelkimi sposobami przysporzyć im środków potrzebnych, ale tylko częściowo dopiął celu interwencyą swoją w banku austriacko-węgierskim.

Jak w sprawie ulżenia niedoli ludności włościańskiej lichwą wycieńczonej i ciągle z ojcowizny wyzuwanej, tak i w innych usiłowaniach około rozbudzenia sił produkcyjnych na innych polach, mianowicie w rolnictwie i przemyśle, zabiegi Wydziału krajowego kończyć się musiały na ścisłej tylko dyagnozie potrzeb, w najlepszym razie na omówieniu planów, które w braku ożywczego impulsu, jaki mógłby wyjść tylko z krajowego instytutu kredytowego, tę chyba korzyść przyniosły, że stanowiąc będą nie tylko widoczny ślad najlepszych chęci, lecz zarazem gotową już podstawę do działania w chwili, gdy powstanie potrzebny organ finansowej egzekutywy.

Melioracje gruntowe stanowią jeden z najwymowniejszych dowodów, jak dalece wszelkie najracjonalniejsze nawet plany podniesienia produkcji krajowej rozbijają się o brak krajowego zakładu finansowego, który dostarczyłby mógł potrzebnych środków lub podejmować wykonanie przedsiębiorstwa.

Wysoki Sejm nie przychylając się do wniosku Wydziału krajowego z r. 1878 o zaciągnięciu pożyczki pięciomilionowej na popieranie melioracji gruntowych, zezwolił tylko na zorganizowanie bióra melioracyjnego przy Wydziale krajowym. Bióro to funkcjonuje od lat trzech w charakterze technicznego organu doradczego dla gospodarzy wiejskich, którzy pragną podjąć melioracji gruntów swoich w sposób zgodny z prawidłami umiejętnymi. Jako organ doradczy bióro melioracyjne spełnia w zupełności swoją misję, pracownicy jego całe lato są zatrudnieni w różnych stronach kraju, a w porze zimowej zajmują się opracowaniem planów i kosztorysów. A jednak pomimo tej pomocy technicznej i pomimo niewątpliwej chęci naszych ziemian, rezultat tej trzyletniej działalności wykazuje tylko cząstkowe ulepszenia, składające się wprawdzie razem na wcale pokaźną liczbę morgów meliorowanych, ale znikającą wobec przestrzeni na pół straconych dotąd dla produkcji rolnej.

Tu i owdzie wykonano nawodnienia lub odwodnienia na pewnej przestrzeni większej posiadłości, tu i owdzie uregulowano część koryta rzeki górskiej, ale nie można wskazać jednego powiatu, w którymby nastąpiło widoczne podniesienie produkcji rolnej, za pomocą melioracji, pod-

jętej i przeprowadzonej systematycznie na większą skalę. Droga taką cząstkowych ulepszeń ogólna naprawa stosunków nastąpić nie może, bo faktyczne dziś melioracye podejmowane być mogą tylko przez ziemian zamożniejszych, rozporządzających potrzebnymi funduszami, gdy tymczasem ci, dla których podniesienie produkcji rolnej jest najpotrzebniejsze, najczęściej myśleć o tem nie mogą. Potrzebnym jest organ, któryby podejmował roboty melioracyjne za splątami, odpowiadającymi osiągniętemu wzrostowi produkcji — niezbędnym jest kredyt pod warunkami łagodnymi z amortyzacją rozłożoną na dłuższy okres czasu, aniżeli w pożyczkach innego rodzaju. Takiego kredytu nie może dostarczyć żaden z istniejących zakładów finansowych, bo mając zysk przed oczyma jako rację bytu i jako główną dyrektywę w działaniu, każdy z nich dąży do zawierania interesów, w których jak najprędzej korzyść zeskontować może, nie oglądając się na to, czy zysk ten stanowi tylko stosowny udział w zwiększonej kredytem produkcji dłużnika, czy przeciwnie osiągnięty został z widocznym uszczerbkiem w jego majątku. Zawsze tak będzie, bo prywatne zakłady finansowe starają się utrzymywać powierzone sobie kapitały w ciągłym a zyskowym ruchu. Stanowią one zatem bardzo łatwe i przystępne źródła dla zaciągających długi na krótki termin i bez celów produkcyjnych, a natomiast niewystarczają szukającym prawdziwego kredytu ekonomicznego, który użyty na pewne trwałe ulepszenia, z rezultatów osiągniętego wzrostu produkcji umarzać się powinien.

Nietylko pożyczki z dłuższym terminem są dla właścicieli ziemskich utrudnione. Nie posiadają oni nawet takiego taniego kredytu wekslowego, jaki znajduje każda protokołowana firma handlowa w banku austriacko-węgierskim. Żale gospodarzy wiejskich są pod tym względem najzupełniej uzasadnione, ale w obecnych stosunkach złemu zaradzić niepodobna, bo organizacja banku austriacko-węgierskiego wyklucza możliwość uzyskania ustępstwa, a prywatne instytucye, dbałe o dobro swoich klientów, jak np. Krakowskie Towarzystwo wzajemnego kredytu, którego działalność użyteczna powszechnie uznanie znajduje, są za słabe, aby funduszami swojemi, potrzebom dorównać mogły. W każdym razie nawet i wspomniane towarzystwo, jako obracające lokowaniami u siebie funduszami, nie może przyjąć tak niskiej stopy procentowej jaka dla weksli istnieje w banku austriacko-węgierskim, jakaby istnieć mogła także w zakładzie krajowym, nie na zysk, lecz na podniesienie produkcji i handlu obliczonym.

Górnictwo nasze jest dotąd w kolebce, chociaż znawcy fachowi znajdują wszystkie warunki rozwoju, a rozmiary, w jakich dotąd przy środkach zupełnie niedostatecznych przemysł naftowy jest prowadzony, stanowią rzeczywisty dowód, że jak na tyłu innych polach tak i tutaj produkcya nie posiadająca poparcia materialnego w zdrowym kredycie nie dorównuje nawet skromnym oczekiwaniom.

Od kilku już lat Wys. Sejm i Wydział krajowy jako wykonawca jego intencji pracują ciągle na tem polu ale praca ta zamykać się musi w ciasnym kole rozpatrywań, badań i formułowania wniosków. które dopóki nie zostaną poparte odpowiednimi środkami pozostaną tylko niespełnionem życzeniem. Subwencye przez fundusz krajowy przeznaczone na badania naukowe w dziale górnictwie i na wspieranie kopalń naftowych dla zbadania głębszych pokładów, nie sięgają po zakres odosobnionych mniej lub więcej skutecznych prób i usiłowań, które nie mogą w braku środków dostatecznych przybrać charakteru i kierunku systematycznej pracy. Krajowa rada górnicza organ doradczy Wydziału krajowego i krajowy Komitet dla podniesienia przemysłu naftowego mają ręce skrepowane brakiem funduszy i muszą się ograniczyć tylko do więcej teoretycznego rozpatrywania potrzeb i środków niezbędnych. Najważniejszy dotąd dodatni rezultat pracy około popierania przemysłu naftowego, powstanie magazynów naftowych w Grybowie jako środka ożywiania ruchu handlowego, zawdzięcza kraj głównie obcemu zakładowi finansowemu wiedeńskiemu Union-Bankowi, który poświęcił na ten cel potrzebny kapitał za poręczeniem ze strony Wydziału krajowego pewnego dochodu. Zależność finansowo-ekonomiczna kraju wystąpiła tu znówu na jaw w sposób dobitny. Twierdzenie, że przemysł naftowy w Galicyi potrzebuje tylko uregulowania stosunków prawnych, aby stanął na takiej wyżynie, jak w innych krajach stawiany jest w formie apodyktycz-

nej tylko przez ludzi z dala na stosunki rzeczywiste patrzących, przypuszczając nawet, że twierdzenie to jest zupełnie uzasadnione, zawsze trzeba się liczyć z pytaniem, na czyją korzyść wyjdzie ten rozkwit przemysłu naftowego; jeżeliby uzyskał podstawę ustawodawczą, dziś gdy kraj nie miałby rękojmi, że tworzy nowe źródło bogactwa dla siebie, dla swojej ludności a nie dla obcych kapitalistów szukających sposobności do wyzyskiwania niemocy ekonomicznej innych krajów. Gdzie się znalazły dostateczne kapitały krajowe, tam i dziś mimo nieregularnych stosunków prawnych, pozostały piękne kopalnie nafty i wosku ziemnego, a gdzie poprzestać musiano na połowicznym rezultacie, tam nie stosunki prawne lecz głównie brak kapitałów potrzebnych stanął w drodze. Twierdzenie, że w chwili uregulowania stosunków prawnych przemysłu naftowego otworzą się zaraz obfite źródła finansowe zagranicy, rozwiązuje kwestyę, co prędzej uczynić należy, czy uregulować stosunki prawne, czy przedtem stworzyć finansową podstawę dla rozbudzenia produkcji i utorowania jej szerokiej drogi handlowej za granicę?

Przez stworzenie takiej podstawy, przez roztropne skupienie własnych sił zachować można dla siebie wszystkie zyski z korzyści, które obcych przedsiębiorców przynęcić mogą.

W dziale przemysłu wszystkie dotychczasowe usiłowania Wysokiego Sejmu i Wydziału krajowego, któremu pomocną jest w tej pracy stała kuratoria jako organ doradczy, nie mogły wyjść także po za obręb rozpatrywania potrzeb i badanie stosunków, a środki przeznaczone przez Wysoki Sejm w każdorocznym budżecie wystarczają zaledwie na podtrzymywanie w niektórych tylko okolicach tych gałęzi przemysłu domowego, które jako sposób ubocznego zarobkowania ludności włościańskiej stanowią dla niej ważny warunek egzystencji a tem samem także godny wszelkiego poparcia czynnik dobrobytu krajowego. Fundusze oddawane Wydziałowi krajowemu do dyspozycji i udzielane przez niego w porozumieniu z fachową kuratorią mają tedy tylko charakter pomocy dorywczej, nie wystarczały i nie wystarczają nawet na zakładanie szkół fachowych tam, gdzie państwo lub gmina ze swojej strony nie przyczyni się subwencją lub poparciem w inny sposób np. przez dostarczenie lokalu i t. p. Po za te skromne zadanie podtrzymywania tylko coraz więcej upadającego przemysłu i podniesienia nauki fachowej, sięgać nie może akcyja Wydziału krajowego, dopóki nie ma w kraju źródła zdrowego kredytu, dopóki nie powstanie finansowy wykonawca życzeń Reprezentacji krajowej, któryby nie zysk lecz rozbudzenie produkcji na każdym polu miał ciągle na oku, któryby nie szukał tylko interesów i klientów łatwych do wyzyskania lecz czynników produkcji potrzebujących do rozwoju organizacyjnej pomocy finansowej.

Głównym warunkiem podniesienia przemysłu domowego na taki stopień materialnego rozwoju, żeby stał się pewnem i obfitem źródłem dochodu dla ludności, jest obecnie zorganizowanie handlu dla jego produktów i zajęcie się ich rozprzedażą bez szukania w tem zysku. Także i inne kategorie przemysłu naszego nigdy nie staną tak silnie, żeby samodzielnie mogły się rozwijać i stanowić jak w innych krajach niewyczerpane źródło dobrobytu, dopóki nie uzyskają dla swoich produktów rozległego pola handlowego zbytu. Zapewnienie takiego zbytu pozwoliłoby przemysłowcom nie tylko rozszerzać już istniejące działy samodzielnej produkcji, lecz nadto stwarzać nowe, zwłaszcza te, które w sąsiednich krajach rozwinęły się kosztem naszego. Od nas bowiem głównie kraje te sprowadzają potrzebne materiały surowe a następnie dla gotowych już produktów także głównie u nas znajdują pole zbytu. Zestawienie ogromnej ilości surowych materiałów, które corocznie z kraju naszego do obcych fabryk odchodzą z równie wielką a niestety wzrastającą ilością przywożonych artykułów obcego przemysłu, daje przykry ale pouczający zarazem obraz obecnego położenia oraz miarę tego, co tutaj dla dobra licznych klas ludności i dla dobra całego kraju zdziałać można. Siły jednostek, nawet korporacji całych nie wystarczają na tem polu. Uznała to niedawno fachowa ankieta zwołana przez Wydział krajowy dla sprawy podniesienia przemysłu i rękodzielnictwa. Poważne grono osób, znających doskonale obecne stosunki, potrzeby i warunki poprawienia sytuacji, zgodziło się w ankiecie na to, że koniecznem jest powstanie zakładu finansowego któryby objął misję finansowo-organizacyjną, popierał i inicjował tworzenie spółek

produkcyjnych celem zdobycia dla produktów krajowych naturalnych położeniem kraju wskazanych, a niestety dotąd przez obce wyroby okupowanych dróg odbytu. Bez obudzenia ruchu handlowego i wytknięcia temu ruchowi pewnych a stałych dróg nie da się pomyśleć trwałe podniesienie produkcji przemysłowej.

Z całego wywodu powyższego wypływa, że we wszystkich gałęziach produkcji zrobiono u nas w ostatnich czasach wszystko, co było wskazanem i możliwem pod względem fachowego rozpatrywania i zbadania potrzeb oraz ułożenia planów potrzebnej akcji i obmyślenia środków zaradczych, że jednak mimo to w braku tej ożywczej siły, jaką wlać może tylko dobrze zorganizowany kredyt, dotąd pod względem praktycznych rezultatów wszystko pozostaje do zrobienia. Korporacye doradcze wywiązały się już z swojej misji przygotowawczej wskazaniem sposobów poprawienia stosunków. Teraz kolej przyszła na działanie, na wprowadzenie w życie tego co uznane zostało niezbędnem. Działanie to wymaga siły materialnej, inicjatywy finansowej a tego już żadne ciało doradcze, żaden organ pomocniczy dostarczyć nie może.

Przyszła pora na stworzenie krajowego instytutu kredytowego, który stałby się nie chciwym zysku lecz oddanym potrzebom kraju wykonawcą finansowym usiłowań Reprezentacji krajowej.

Nie chodzi tu o ofiary wydane niepowrotnie, o łożenie kosztów na cele nie wróżące praktycznych rezultatów, nie chodzi tu o powstanie zakładu, któryby bez pretensyi do zwrotu wszystko miał wspierać i subwencjonować kosztem funduszków publicznych. — Każde z powyżej wskazanych pól, na którym instytut krajowy rozwinąłby akcyę twórczą, zapowiada niewątpliwe a rychle rezultaty, bo wszędzie chodzi tylko o impuls do tworzenia i wprowadzenie w ruch uspio-nych dotąd czynników produkcji ekonomicznej, która sownie opłaca wszystkie nakłady. Powstało wprawdzie ostatniemi czasy w kraju naszym wiele zakładów finansowych, ale nie zakreślają one dla akcji swojej celów produkcyjnych, lecz szukają tylko jak najwięcej interesów i klienteli dla zysku.

Zakłady te kwitną i przynoszą zyski, ale produkcji ani nie wzbudzają ani nie organizują. Zakład krajowy nie goniłby za zyskiem w pospolitym, bankowem tego słowa znaczeniu t. j. za zyskiem jednostek, lecz pracowałby dla dobra kraju, podniósłby jego produkcyę, jego bogactwa, wyzwoliłby go z zależności finansowej od obcych przedsiębiorców i kapitałów, stworzyłby nowe źródła dobrobytu — jednym słowem postawiłby kraj na tym stopniu rozwoju materialnego, jaki tylko wśród danych warunków możliwym jest do osiągnięcia. Z powstaniem takiego zakładu musiałoby się skończyć wyzyskiwanie dzisiejszych niezdrowych stosunków kredytowych, bo zakład krajowy na zysk nieobliczony, już z natury rzeczy zdobyłby sobie od razu stanowisko regulatora kredytu, wobec zakładów za zyskiem tylko goniących.

Już w roku ubiegłym przedłożył Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi projekt założenia krajowego zakładu hipotecznego sprawozdaniem z dnia 31. Maja 1880 L. 6740. Projekt ten stanowił tylko wykonanie uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 9. października 1878, polecającej Wydziałowi krajowemu zbadanie kwestyi „czy wobec zaprowadzenia ksiąg hipotecznych włościańskich byłoby pożądanem i już teraz na czasie utworzenie instytucyi hipotecznej dla posiadłości włościańskich”. Historię powstania i motywa zeszłorocznego projektu przedstawia wyczerpująco powołane sprawozdanie z załączonemi protokołami posiedzeń ankiety. Odwołując się tylko na to sprawozdanie, Wydział krajowy zaznacza, że już wtedy w ankiecie odezwały się poważne głosy za nadaniem krajowej instytucyi charakteru takiego finansowego organu kraju, któryby rozbudził produkcyę i handel. Było wyraz tej powszechnie uznawanej albo przynajmniej uczuwaney potrzeby, której zaspokojenie nietylko nie leży po za obrębem możliwości lecz nawet obecnie, wobec nadzwyczajnego nagromadzenia się gotówki i równoczesnej stagnacyi w ruchu handlowym i przemysłowem, przedstawia się stosunkowo łatwiejszym do wykonania niż kiedykolwiek. Potrzebę tę podnosi dziś Wydział krajowy jasno i otwarcie w przekonaniu, że po ukończeniu rozpatrywań i badań zarządzonych w każdej gałęzi pracy ekonomicznej po wskazaniu niedostatków i środków zaradczych nadeszła pora do działania, do wy-

dobycia praktycznych rezultatów z dotychczasowej pracy przygotowawczej. Wobec niekorzystnego położenia ekonomicznego, w ogóle a szczególnie wobec wzrastającego upadku nawet tych gałęzi produkcji, mianowicie przemysłowej, które niegdyś stanowiły obfite źródła, wobec wzmagającego się z tego powodu zubożenia całych klas ludności, wszelka zwłoka w działaniu, wszelkie dalsze odkładanie środków stanowych nie dałoby się usprawiedliwić. W przekonaniu że będzie to tylko spełnieniem zadania, jakie charakter organu wykonawczego z prawami i obowiązkami inicjatywy ustawodawczej i administracyjnej wkłada na Wydział krajowy, stawiamy wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem uchwała:

I. Celem podniesienia dobrobytu w kraju, mianowicie celem podniesienia ludności wiejskiej z upadku ekonomicznego, rozwinięcia i popierania produkcji rolnej i przemysłowej oraz handlu, ma być założony zakład kredytowy na zysk nieobliczony pod nazwą: „Krajowy zakład kredytowy“ z poręką funduszu krajowego za wszelkie zobowiązania.

Do zakresu działalności „Krajowego zakładu kredytowego“ należeć ma:

a) udzielanie pożyczek hipotecznych ratami umorzonych i wydawanie na tej podstawie listów zastawnych;

b) nabywanie wszelkich wierzytelności i ściąganie tychże na własny i obcy rachunek, umawianie się z dłużnikami i wierzycielami o ich spłatę w ratach;

c) nabywanie i sprzedawanie własnych listów zastawnych, oraz obligacyi krajowych,

d) eskontowanie wylosowanych własnych listów zastawnych oraz kuponów od tych listów;

e) udzielanie zaliczek na notowane urzędownie na giełdzie listy zastawne i listy zastawne istniejących w kraju zakładów hipotecznych, na krajowe obligacye i papiery państwowe;

f) eskontowanie weksli, w szczególności reeskontowanie weksli przedłożonych przez towarzystwo zaliczkowe lub koła kredytowe z zachowaniem ostrożności przepisanych instrukcją,

g) przyjmowanie gotówki na książeczki oszczędności, asygnaty kasowe i na rachunek bieżący

h) udzielanie zaliczek na płody rolnicze, górnicze i przemysłowe na podstawie listów składowych (warrants) wystawionych przez zarządy zakładów publicznych, oraz udzielanie pożyczek na zastawy ruchome i nieruchome;

i) udzielanie pożyczek gminom i powiatom, kasom pożyczkowym gminnym i powiatowym, oraz kołom kredytowym na skrypty notaryalne;

k) zakładanie, nabywanie, wspieranie oraz prowadzenie pod własnym zarządem i na własny rachunek przedsiębiorstw przemysłowych, rolniczych i innych;

l) kupowanie i sprzedawanie na rachunek własny lub obcy rzeczy ruchomych wszelkiego rodzaju, towarów, płodów surowych i wyrobów przemysłowych.

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wydania statutu dla „Krajowego zakładu kredytowego“ na podstawie powyższych zasad i do przeprowadzenia rokowań z c. k. Rządem celem wyjednania zatwierdzenia statutów.

III. Na pierwsze potrzeby połączone z założeniem i wprowadzeniem w życie „Krajowego zakładu kredytowego“ wstawia się w budżet 50.000 złr. w. a. jako pożyczkę trzyprocentową, którą zakład ten z pierwszych dochodów swoich zwrócić ma funduszowi krajowemu.

Z Rady Wydziału krajowego Król. Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

Lwów dnia 13. września 1881.

Marszałek krajowy

Dr. Zyblikiewicz w. r.

Sprawozdawca

Dr. Józef Wereszczyński w. r.

Członek Wydziału krajowego